Oświadczenie złożone przez senator Ewę Matecką na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 16 grudnia 2021 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od początku obecnej kadencji parlamentu polityka kadrowa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego budzi powszechny niepokój i poważne merytoryczne zastrzeżenia. Począwszy od uniemożliwienia objęcia stanowiska przez legalnie wybranego w drodze konkursu dyrektora muzeum „Polin", poprzez kontrowersyjne nominacje w Muzeum Narodowym w Warszawie, aż po obsadzenie na stanowisku dyrektora galerii „Zachęta" Janusza Janowskiego, obawy o kondycję i niezależność polskiej kultury systematycznie wzrastają. Oczywiście wspomniane przykłady to zaledwie najbardziej spektakularne dowody na to, że o polityce kulturalnej zaczęły decydować czynniki polityczne, a nie wartości artystyczne.

„Zachęta" to najważniejsza galeria sztuki współczesnej w Polsce, a jednocześnie do niedawna wizytówka rodzimego środowiska najwybitniejszych twórców i miejsce promocji najbardziej wartościowych dzieł. Dlatego tak istotny i oczywisty wydaje się fakt, że kierowaniem tego rodzaju instytucją winny zajmować się osoby o najwyższych kompetencjach artystycznych i menedżerskich. „Zachęta" nie powinna też w żaden sposób reprezentować i promować żadnego politycznego ugrupowania; przeciwnie – winna tworzyć swoisty bufor ochronny przed wszelkimi próbami ideologicznych nacisków, które ograniczałyby niezależność sztuki.

Okazuje się jednak, że nowy dyrektor „Zachęty" nie spełnia żadnego z tych oczywistych kryteriów. Po pierwsze, nie jest autorytetem jako twórca, po drugie, nie może pochwalić się istotnym dorobkiem krytycznym czy naukowym, po trzecie wreszcie, publicznie i jednoznacznie głosi określone poglądy polityczne. Co więcej, jego wypowiedzi często sugerowały, że muzea i galerie mają stać się polem politycznej walki, a sztuka zaangażowana w tę walkę powinna również brać udział w obronie przed, jak sam twierdził, szkodliwymi „ideologiami gender i LGBT" czy ekologizmem.

W tym kontekście rodzą się więc podstawowe pytania.

1. Dlaczego zdecydowano o powołaniu Janusza Janowskiego na dyrektora „Zachęty" z pominięciem procedury konkursowej?

2. Dlaczego zignorowano apel ludzi kultury o przedłużenie kontraktu z dotychczasową dyrektor, Hanną Wróblewską, której kadencja wygasa wraz z końcem bieżącego roku?

3. Jakie merytoryczne względy zdecydowały o powołaniu Janusza Janowskiego na dyrektora tak ważnej galerii?

4. Jaką gwarancję niezależności placówki i prezentowanych w niej dzieł zapewnić może człowiek tak jednoznacznie zdeklarowany politycznie?

5. Czy wypowiedzi atakujące rozmaite grupy społeczne, mające charakter wykluczający i pogłębiające społeczne podziały, nie powinny dyskwalifikować kandydata na stanowisko z założenia apolityczne i mające promować swobodę intelektualną i artystyczną?

Z uwagi na ogromne znaczenie tej nominacji dla wizerunku polskiej kultury proszę o pilną odpowiedź.

Łączę wyrazy szacunku
Ewa Matecka